

Poszukiwania Planety X

14 lutego 2009

Hipotetyczne ciało niebieskie wielkości Marsa lub Ziemi krążące za orbitą Plutona wciąż pozostaje nieuchwytnie dla naukowców, choć nowe techniki badawcze mogą pozwolić na jej odnalezienie. Co więcej, istnieją pewne przesłanki pozwalające domniemywać, że rzeczywiście gdzieś tam jest.

Nasz Układ Słoneczny to niesamowita konstrukcja, na której obrzeżach, jak mówią niepotwierdzone jeszcze hipotezy, czai się niewidziany i nieznany świat – Planeta X – lodowe ciało dorównujące wielkością Marsowi lub nawet Ziemi.

Planeta X byłaby najważniejszym dodatkiem do naszego Układu Słonecznego od czasu odkrycia Plutona (który dziś nie jest już uznawany za planetę) w 1930 roku. Gdy Międzynarodowa Unia Astronomiczna głosowała za zmianą statusu Plutona w 2006 roku, ustaliła także kryteria jakie musi spełniać ciało niebieskie, aby mogło zostać nazwane planetą. Po pierwsze, musi krążyć wokół Słońca, zaś oddziaływanie grawitacyjne musi nadać mu niemalże kulisty kształt. Musi również posiadać odpowiednią masę. Ostatniego z kryteriów nie spełnił Pluton, który zaliczony został w poczet wielu obiektów wchodzących w skład Pasa Kuipera.

Co ciekawe, badania Pasa Kuipera sugerowały, że Planeta X może rzeczywiście istnieć. Niektóre ze znajdujących się tam obiektów krążą po bardzo wydłużonych orbitach wokół Słońca. Inne krążą po stromych orbitach niemalże pod kątami prostymi do orbit wszystkich większych planet.

– Może być to oznaka perturbacji powodowanych przez masywny odległy obiekt – mówi Robert Jedicke – naukowiec z University of Hawaii.

Przez ostatnie 20 lat w poszukiwaniu poruszających się ciał niebieskich przejrano całe połacie nieba odnajdując ponad

1000 obiektów z Pasa Kuipera. Poszukiwania te są w stanie wykryć jednak tylko duże jasne obiekty. Ciało niebieskie rozmiarów Marsa leżące w odległości ok. 100 jednostek astronomicznych z pewnością umknęłoby wszelkim próbom wykrycia go.

Ale być może wkrótce to się zmieni. W grudniu 2008 roku w Maui na Hawajach oddano do użytku urządzenie o nazwie Pan-STARRS (Teleskop Badań Panoramicznych oraz System Szybkiej Odpowiedzi). Już niedługo cztery teleskopy wyposażone w największe na świecie aparaty cyfrowe (1.4 miliarda pikseli) będą przeszukiwać niebo skupiając się na wykryciu mrugających lub poruszających się obiektów. Ich głównym celem będzie poszukiwanie potencjalnie niebezpiecznych dla Ziemi asteroidów, ale ich obiektywom nie umkną także obiekty z zewnętrznej części Układu Słonecznego.

Jedicke i jego grupa zajęci są obecnie automatycznym wykrywaniem obiektów przy użyciu Pan-STARRS. Jak dodaje uczony, odkrycie nowej planety byłoby niezwykle intrygujące. Jedyne wyjaśnienie mówiące o powstaniu możliwej planety zakłada, że Planeta X mogła powstać we wczesnej historii naszego Układu Słonecznego, po czym została „wystrzelona” dalej przez grawitację wielkich planet. Być może teoria ta wesprze idee odnośnie tego, jak ukształtował się nasz system słoneczny i da nam wgląd w jego najdalsze obszary.

Mit Planety X, która ma być Nibiru – Planetą Przejścia z sumeryjskich mitów jest jednym z najbardziej popularnych ostatnich czasy motywów wśród zwolenników teorii spiskowych. Niektóre źródła uznają nawet oba hipotetyczne ciała niebieskie za jeden mający wkrótce zagrozić Ziemi obiekt. Często mit Nibiru łączy się także z teorią o końcu kalendarza Majów, jednakże naukowe dociekania dotyczące Planety X nie mają nic wspólnego z obiektem znanym z książek Sitchina.

Źródło oryginalne: newscientist.com

Źródło polskie: [Infra](#)